



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

25 kwietnia 2018 r. [\[Multimedia\]](#)

Chrzest daje siłę do walki

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy nasze rozważania na temat chrztu, wciąż w świetle Słowa Bożego.

To *Ewangelia oświeca* kandydatów i pobudza do przyjęcia wiary: «Chrzest jest (...) w szczególny sposób 'sakramentem wiary', ponieważ jest sakramentalnym wejściem w życie wiary» (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1236). A wiara jest zawierzeniem siebie Panu Jezusowi, uznanemu za «źródło wody tryskające ku życiu wiecznemu» (por. *J* 4, 14), «światłość świata» (por. *J* 9, 5), «zmartwychwstanie i życie» (por. *J* 11, 25), jak uczą się katechumeni na drodze, którą przebywają również dzisiaj, przed przyjęciem wtajemniczenia chrześcijańskiego. Uformowani przez słuchanie Jezusa, przez Jego nauczanie i Jego dzieła, katechumeni przeżywają na nowo doświadczenie Samarytanki spragnionej wody żywej, ślepego od urodzenia, który otwiera oczy na światło, Łazarza, który wychodzi z grobu. Ewangelia ma w sobie moc, która przemienia tych, którzy ją przyjmują z wiarą, wrywa ich spod panowania złego ducha, aby nauczyli się służyć Panu z radością i nowością życia.

Do chrzcielnicy *nie podchodzimy nigdy sami*, lecz towarzyszy nam modlitwa całego Kościoła, jak przypomina Litania do Wszystkich Świętych, poprzedzająca modlitwę egzorcyzmu i namaszczenie olejem katechumenów przed chrztem. Są to gesty, które od starożytności upewniają tych, którzy mają się na nowo narodzić jako dzieci Boże, że modlitwa Kościoła wspiera ich w walce ze złem, towarzyszy im na drodze do dobra, pomaga im nie ulec władzy grzechu, by przejść do królestwa Bożej łaski. Modlitwa Kościoła. Kościół modli się, a modli się za wszystkich, za nas wszystkich! My, Kościół, modlimy się za innych. Modlenie się za innych jest piękną rzeczą. Jakże często nie

mamy żadnej pilnej potrzeby, więc się nie modlimy. Powinniśmy się modlić, w zjednoczeniu z Kościołem, za innych: «Panie, proszę Cię za tych, którzy są w potrzebie, za tych, którzy nie mają wiary...». Nie zapominajcie: modlitwa Kościoła trwa zawsze. A my powinniśmy włączać się w tę modlitwę i modlić się za cały lud Boży i za tych, którzy potrzebują modlitwy. Dlatego na drodze dorosłych katechumenów powtarzane są egzorcyzmy, wypowiadane przez kapłana (por. KKK, 1237), a więc modlitwy, w których prosi się o uwolnienie od tego wszystkiego, co oddziela od Chrystusa i jest przeszkodą do wewnętrznego z Nim zjednoczenia. Również w przypadku dzieci prosi się Boga o uwolnienie ich od grzechu pierworodnego i uświęcenie ich jako mieszkania Ducha Świętego (por. *Obrzęd chrztu dzieci*, n. 56). Dzieci. Trzeba modlić się za dzieci, za ich zdrowie duchowe i fizyczne. Jest to sposób chronienia dzieci modlitwą. Jak poświadczają Ewangelie, Jezus zwalczał i wypędzał złe duchy, by pokazać, że nadeszło królestwo Boże (por. *Mt* 12, 28): Jego zwycięstwo nad mocą złego robi miejsce dla panowania Boga, które daje radość i jedną z życiem.

Chrzest nie jest magiczną formułą, lecz *darem Ducha Świętego*, który przyjmujących go, uzdalnia «do walki ze złym duchem», dzięki wierze, że «Bóg posłał na świat swojego Syna, aby zniszczył władzę szatana i przeniósł człowieka z ciemności do Jego królestwa nieskończonego światła» (por. *Obrzęd chrztu dzieci*, n. 49). Wiemy z doświadczenia, że życie chrześcijańskie zawsze jest wystawione na pokusę, przede wszystkim na pokusę oddzielenia się od Boga, od Jego woli, od jedności z Nim, by na nowo ulec powabom świata. A chrzest przygotowuje nas, daje nam siłę do tej codziennej walki, również walki z diabłem, który — jak mówi św. Piotr — jak lew usiłuje nas pożreć, zniszczyć nas.

Oprócz modlitwy jest też namaszczenie piersi olejem katechumenów, którzy «otrzymują w nim siłę, by wyrzec się szatana i grzechu, zanim zbliżą się do źródła i odrodzą się w nim do nowego życia» (*Obrzędy błogosławieństwa olejów*, Wprowadzenie, n. 3). Ze względu na to, że właściwością oleju jest przenikanie do tkanek z pożytkiem dla ciała, starożytni zapaśnicy mieli zwyczaj smarować się olejem, by ujędrnić mięśnie i łatwiej uwalniać się z chwytów przeciwnika. W świetle tej symboliki chrześcijanie w pierwszych wiekach zaczęli stosować namaszczenie ciała kandydatów do chrztu olejem poświęconym przez biskupa [Oto modlitwa odmawiana podczas święcenia tego oleju, wyjaśniająca jego znaczenie: «Boże, mocy i obrono Twego ludu, Ty stworzyłeś olej, symbol siły, racz pobłogosławić ten olej, udziel męstwa katechumenom, którzy będą nim namaszczeni, aby przyjmując mądrość i moc od Ciebie, rozumieli głębiej Ewangelię Chrystusa, śmiało podejmowali trudy chrześcijańskiego życia i stawiający się godnymi przybrania za synów, radowali się z odrodzenia i życia w twoim Kościele»], aby przez ten «znak zbawienia» powiedzieć, że moc Chrystusa Zbawiciela umacnia do walki ze złem i zwyciężenia go (por. *Obrzęd chrztu dzieci*, n. 98).

Ciężką pracą jest walka ze złem, bronienie się przed jego podstępami, nabieranie sił po wyczerpującej walce, lecz musimy wiedzieć, że całe życie chrześcijańskie jest walką. Jednak musimy również wiedzieć, że nie jesteśmy sami, że Matka Kościół modli się, aby jej dzieci, na

nowo narodzone w chrzcie, nie wpadły w sidła złego, lecz pokonywały zagrożenia mocą Paschy Chrystusa.

Umocnieni przez zmartwychwstałego Pana, który zwyciężył księcia tego świata (por. *J* 12, 31), my również możemy powtarzać z wiarą św. Pawła: «Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia» (*Fip* 4, 13). Wszyscy możemy zwyciężyć, zwyciężyć wszystko, ale mocą, którą daje Jezus.

Do Polaków:

Witam polskich pielgrzymów. W sposób szczególny pozdrawiam arcybiskupa Lublina, Kolegium Rektorów, profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którzy przybyli tu z okazji 100-lecia jego założenia i 70-lecia duszpasterstwa akademickiego przy uczelni. Wraz z wami dziękuję Panu za każde dobro duchowe, jakie zrodziło się w waszej wspólnocie uniwersyteckiej w tym stuleciu. Zachęcam was, abyście kontynuowali dobrą tradycję poszukiwania więzi łączących wiarę i rozum, a równocześnie, byście odkrywali nowe metody zgłębiania nauk humanistycznych i przyrodniczych, aby coraz lepiej odpowiadać na wyzwania, jakie współczesny świat stawia przed człowiekiem i społecznościami. Niech wam towarzyszy wasz profesor Karol Wojtyła — św. Jan Paweł II! Wam i wszystkim pielgrzymom tu obecnym z serca błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Spotkanie przywódców Korei Południowej i Północnej

W najbliższy piątek 27 kwietnia w Panmundżom odbędzie się koreańskie spotkanie na szczycie, w którym wezmą udział przywódcy obu Korei, pan Moon Jae-in i pan Kim Dżong Un. Spotkanie to będzie okazją sprzyjającą rozpoczęciu przejrzystego dialogu i konkretnej drogi pojednania oraz odnalezieniu braterstwa, aby zapewnić pokój na Półwyspie Koreańskim i na całym świecie.

Lud koreański, który gorąco pragnie pokoju, zapewniam o mojej osobistej modlitwie i bliskości całego Kościoła. Stolica Apostolska towarzyszy, wspiera i zachęca do każdej pożytecznej i szczerzej inicjatywy na rzecz budowania lepszej przyszłości, pod znakiem spotkania i przyjaźni między narodami. Tych, na których spoczywa bezpośrednia odpowiedzialność polityczna, proszę, by mieli odwagę nadziei i stawali się «twórcami» pokoju, a także zachęcam, by z ufnością podążali dalej drogą zapoczątkowaną dla dobra wszystkich. A ponieważ Bóg jest Ojcem wszystkich i Ojcem pokoju, zachęcam was do modlitwy do naszego Ojca, Boga, Ojca wszystkich, za lud koreański, zarówno za tych, którzy są na południu, jak i za tych, którzy są na północy.

[*Ojciec nasz...*]